REPUBLIKA

ROK I. | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 12 MARCA 1923 r. | NUMER POJEDYŃCZY MK. 500. | № 65.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49, TELEFON 22-14. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

Francja wobec okupacji zagłebia Ruhr.

NADZIEJE POLITYCZNE.

AW. — PARYŻ, 11 marca — Omawiając sytuację i nastrój, wytworzone w Paryżu, po expose kanclerza Cuno, dziennik Gaulois, w artykule, poświęconym tej sprawie, wyraża w końcu opinję sfer miarodajnych, że tylko rzeczą Niemiec jest wystąpić z konkretnymi propozycjami.

AW. — PARYŻ, 11 marca — Ogólne zainteresowanie kół politycznych skupia się obecnie około kwestji, czy i kiedy możliwe rokowania z Niemcami i czego się po nich można będzie spodziewać.

W Paryżu przypuszczają, że posel Strassemann, w porozumieniu z kanclerzem, uzupełni niektóremi szczegółami wygłoszone expose dr. Cuno, jakich oficjalnie przedstawiciele rządu nie mogli wyjawić.

AW. — PARYŻ, 11 marca — „Echo National", organ Clemenceau, ubolewa nad tem, że w Paryżu oceniają zbyt optymistycznie oświadczenie kanclerza i twierdzi, że rokowania z Niemcami będą możliwe dopiero po ustąpieniu dr. Cuno.

AW. — PARYŻ, 11 marca — Organ demokratów „Ere nouvelle" dowodzi, że Francja i Niemcy nie powinny pomijać sposobności osiągnięcia porozumienia. Nie byłoby to bynajmniej oznaką słabości Francji, gdyby rząd francuski prosił jasne wyjaśnienie swych żądań dał rządowi niemieckiemu sposobność do oświadczenia, czy byłby skłonny podjąć dyskusję na tej podstawie.

POŚREDNICTWO CZESKIE.

AW. — WIEDEŃ, 11 marca — „Neues Wiener Journal" donosi z kół wiarogodnych, że wiadomość, pochodząca z Berlina, jakoby czeski minister spraw zagranicznych dr. Benesz był upatrzony na pośrednika między Francją a Niemcami jest bezpodstawną.

Prawdą jest natomiast, że przed dwoma tygodniami zwracano się ze strony niemieckiej do rządu czeskiego z poufnem zapytaniem, czy dr. Benesz byłby, ewentualnie, skłonny objąć akcję pośredniczącą między Niemcami a Francją. Dr. Benesz odpowiedział jednak odmownie, motywując to tem, że Francja zawiadomiła sojuszników, iż wszelką próbę pośrednictwa z ich strony musiałaby uważać za akt nieprzyjazny dla siebie.

NA TERYTORJUM OKUPOWANYM.

PAT — DUESSELDORF, 11 marca. — Podczas rewizji w drukarni Paubega w Essen zabrano 400 kilogramów agitacyjnych broszur antyfrancuskich. W Moguncji strejkujący kolejarze niemieccy otrzymali zapłatę za cały miesiąc kwiecień z góry w wysokości od 300—400 tysięcy mk. na osobę. W dniu wczorajszym na terytorjum okupacji znajdowało się w ruchu 179 pociągów pasażerskich, 42 towarowych i 11 wojskowych. Na całem terytorjum niemieccy funkcjonarjusze państwowi trwali w dalszym ciągu w biernym oporze. Natomiast szerokie masy ludności zdradzają coraz więcej znużenia i rezygnacji z powodu sytuacji wytworzonej akcją rządu Rzeszy. Agitatorzy niemieccy skierowali obecnie swą działalność na przeszkadzanie władzom okupacyjnym w angażowaniu do pracy chętnych do roboty niemieckich robotników.

AW — BERLIN, 11 marca. Donoszą z Essen, że francuzi znieśli obostrzony stan oblężenia w Bochum.

PAT — DUESSELDORF, 11 marca. — Pod Reklinghausen znaleziono wczoraj wieczorem ciało zabitego strzałami z rewolweru pewnego podporucznika francuskiego oraz francuskiego naczelnika stacji Baera. Niemieckie władze zostały aresztowane i będą wiezione w charakterze zakładników.

PAT — LONDYN, 11 marca. Rząd angielski zatwierdził układ angielsko-francuski dotyczący użytkowania przez władze francuskie kolei żelaznych w angielskiej strefie okupacyjnej, poczem niezwłocznie zawiadomił rząd Rzeszy o fakcie powyższym.

PAT — DUESSELDORF, 10 marca. — Polradjo. Władze belgijskie wydaliły z Tokerade 73 członków niemieckiej policji bezpieczeństwa. W chwili obecnej ruchomionych jest 161 pociągów osobowych i 51 towarowych. Pociągi przebywają dziennie przestrzeń 22 tysięcy kilometrów. W wyniku rewizji, przeprowadzonej w siedzibie stowarzyszenia „Obrony interesów ekonomicznych w zagłębiu Ruhry i Nadrenji" — skonfiskowano liczne dokumenty, dotyczące propagandy niemieckiej Wojska okupacyjne zajęły dworzec w Essen. Żadne zajścia nie miały miejsca przy tej sposobności. Koło Kettwig, znaleziono dwa słupy telegraficzne, ustawione w poprzek szyn kolejowych. W Recklingshausen aresztowany został komendant policji z powodu posługiwania się fałszymy dokumentem osobistym. W Dortmund władze wydaliły 270 członków policji bezpieczeństwa.

SEKWESTR KOPALNI.

AW. — WIEDEŃ, 11 marca. „Neues Wiener Journal" donosi z Essen, że francuzi przygotowują zasekwestrowanie wszystkich kopalń w zagłębiu, aby podjąć produkcję węgla pod własnym zarządem.

NIEMCY PRZYGOTOWANI DO DYSKUSJI.

AW — WIEDEŃ, 11 marca. „Neue Freie Presse" donosi z Berlina, że tutejsze koła poinformowane zaprzeczają podanej przez paryski „Journal" wiadomości, że w Berlinie opracowuje się obecnie nowy plan reparacyjny, przyznają jednak, że rząd niemiecki zajmuje się stale wszystkimi technicznymi szczegółami kwestji reparacyjnej, aby być w każdej chwili przygotowanym do dyskusji.

AW. — PARYŻ, 11 marca. — Przed kilku dniami dzienniki francuskie podały wiadomość, jakoby rząd Rzeszy nie przedstawił planu reparacyjnego konferencji paryskiej i jakoby wielcy przemysłowcy niemieccy, Stinnes, Blockner i Milderberg, usiłowali porozumieć się z przemysłowcami francuskimi, pomijając zupełnie aljantów.

Dziś nadeszły z Berlina wiadomości, jakoby w związku z powyższem sekretarz stanu Bergman rozesłał do prasy niemieckiej deklarację w której wyjaśnia, że rząd niemiecki dnia 31 grudnia zawiadomił oficjalnie rządy sprzymierzone, że polecono mu przedłożyć konferencji paryskiej niemiecki plan reparacyjny i udzielić wyjaśnień. Nie otrzymawszy oficjalnego wezwania, Bergman nie mógł udzielić wyjaśnień i w dniu zerwania konferencji opuścił Paryż.

OPOZYCJA SOCJALISTÓW.

PAT. — BORDEAUX, 11 marca — Przywódca zjednoczonej partji socjalistycznej niemieckiej Otto Wels wygłosił w Magdeburgu mowę, w której stwierdził, że partja socjalistyczna uświadamia sobie nędzną rolę narzuconą jej przez wielkich przemysłowców. Socjalna demokracja walczyć będzie z tego rodzaju polityką. „Petit Parisien" pisze: To przemówienie oznacza przejście zjednoczonej partji socjalnej do opozycji względem gabinetu dr. Cuno.

CO ROBI LUDENDORF?

AW. — BERLIN, 11 marca. — „Rothe Fahne" dowiaduje się, że w Berlinie bawi obecnie Ludendorf i rozwija bardzo ożywioną działalność. Odbywa on szereg konferencji m. in. z Rossbochem, Helferichem, a dzięki pośrednictwu słynnego Reventlova, z komendantem ladwehry, gen. Secktem. Wobec podejrzanych konferencji Ludendorffa, pismo domaga się wydalenia go z Berlina.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

GRANICE POLSKO-LITEWSKIE.

AW. — PARYŻ, 11 marca. — Donoszą z Genewy, że rada Ligi narodów zbierze się na najbliższe posiedzenie 12 kwietnia br. w celu obradowania nad kwestją polsko-litewską.

Prócz powyższej sprawy przedmiotem obrad będzie referat generalnego komisarza austrjackiego dr. Zimmermanna o obecnem położeniu finansowem w Austrji i o stanie sanacji finansów austrjackich.

O PRZEDSTAWICIELSTWO ROSJI.

AW. — MOSKWA, 11 marca — „Prawda" w artykule omawiającym konferencję bałtycką w Helsinforsie wyraża swe niezadowolenie z powodu braku na niej przedstawiciela Rosji. Widocznem jest pisze „Prawda" — że państwa bałtyckie starają się stworzyć wspólny front przeciwko monopolowi handlu zagranicznego zapowiedzianemu przez rząd sowietów.

POBORY INWALIDÓW.

Nr. 20 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej zamieszcza rozporządzenie wykonawcze ministrów spraw wojskowych, skarbu, oraz pracy z dnia 10-go stycznia rb. do ustaw z dnia 18 marca 1921 i z 4 sierpnia 1922 r. w sprawie zaopatrzenia inwalidów wojennych i ich rodzin, oraz rodzin po poległych i zmarłych z przyczyn służby wojskowej. Rozporządzenie to dotyczy prawa do zaopatrzenia wysokości poborów (zależnie od stopnia utraty zdolności zarobkowej i stanu rodzinnego inwalidy), dodatków na pielęgnację, bezpłatnego leczenia, bezpłatnych protez i aparatów ortopedycznych, orzeczeń komisji wojskowo-lekarskich przez komisje odwoławcze, oraz djet i kosztów podróży.

Część druga rozpozrądzenia wykonawczego dotyczy zaopatrzenia pozostałych, określając prawa do zaopatrzenia, wysokość rent wdowich, sierocych i rodzicielskich i zapomóg pogrzebowych.

W części trzeciej zawarte są postanowienia ogólne w sprawie zgaśnięcia i zawieszeni prawa do zaopatrzenia, oraz przepisy końcowe dotyczące strony formalnei.

Ogłoszenia powyższego rozporządzenia położą niewątpliwie kres dotychczasowym skargom, wypływającym z nieuregulowania tej ważnej sprawy, która odtąd zyskuje ścisłą i konkretnie ujętą interpretację prawną.

ARESZTOWANIE KSIĘŻY W ROSJI.

AW. — MOSKWA, 11 marca. — 10 b. m. o godzinie 6 wieczorem do mieszkania miejscowego księdza dziekana, gdzie zamieszkiwał arcybiskup Cieplak, oraz księża, przybyli z Petersburga, wtargnęło kilku członków G. U. P. b. czerezwyczajka) i dokonało aresztowania wszystkich zebranych księży.

Aresztowani zostali przewiezieni natychmiast pod eskortą wojskową do więzienia przy rewolucyjnym trybunale moskiewskim i osadzeni tam do chwili rozpoczęcia rozprawy sądowej t. j. do 14 marca.

TARGI LJOŃSKIE.

AW. — LJON, 11 marca — Korespondent Ajencji Wschodniej donosi, że misja polska została serdecznie przyjęta przez władze miasta. Na przemowy ze strony francuskiej odpowiedział w imieniu misji minister Targowski.

Po przyjeździe zwiedzono targi, szczególnie pawilon polski, Daje się zauważyć dobrą organizację i dobór pozostawionych rozstawionych eksponatów wszystkich gałęzi przemysłu polskiego. Razi tylko brak wytworów łódzkich.

Wieczorem po przyjeździe odbył się wielki bal w ratuszu, z udziałem m. in. ministra przemysłu i handlu Dira i p. Herriota, przybyłych na targi z Paryża. W niedzielę rano odprawiona zosała uroczysta msza na pomyślność „Targów".

Pawilon polski cieszy wydatną frekwencją zwiedzających.

——o——

PROCES FANNY DITTNER,

A. W. — LWÓW, 10 marca. — W szesnastym dniu rozpraw przeciwko Fanny Dittner przemawiał prokurator, który na podstawie wyników rozprawy stwierdził, że oskarżona działała wśród bardzo ciężkich dla społeczeństwa polskiego czasów, że pobudką jej działalności nie był patrjotyzm austrjacki, lecz osobista chęć zysków i że świadomie popełniała oszczerstwa. — Wobec tego prokurator domagał się wymierzenia oskarżonej kary za oszczerstwo i gwałt publiczny, prócz tego wydalenia jej z granic państwa polskiego jako obcopoddanej.

Dzisiaj przemówienia zastępców poszkodowanych skutkiem denuncjacji, dalej obrońcy oskarżonej. We wtorek zapadnie wyrok.

POLITYKA BANKÓW WŁOSKICH.

PAT — RZYM, 11 marca. — Jak donosi Ag. Havasa wszystkie włoskie instytucje kredytowe, nie wyłączając największych banków przy zamknięciu ostatecznych rachunków za ub. rok finansowy, ujawniły zdecydowaną tendencję nie powiększania lecz zmniejszania, a nawet w pewnych wypadkach całkowitego wstrzymania wypłat dywidendowych akcjonarjuszom, dążąc w ten sposób do wytworzenia jaknajwiększych rezerw co leży w interesie ogólnego gospodarstwa narodowego i jego fundamentalnej odbudowy. Polityka ta spotkała się z jaknajżyczliwszą oceną ministra finansów.

SUROWE WYROKI NA FASZYSTÓW.

PAT. — RZYM, 11 marca — Zapadł tu wyrok w sprawie przeciwko faszystom, którzy podczas walk z komunistami zmuszali ich przemocą do przyjmowania oleju rycynowego w dozach stanowiących poważne niebezpieczeństwo dla zdrowia. Każdy z oskarżonych zasądzony został na dwa i pół lata więzienia.

PŁACE URZĘDNICZE W NIEMCZECH.

AW. — BERLIN, 11 marca — W ministerstwie skarbu Rzeszy toczyły się narady w sprawie podwyżki zarobków urzędników państwowych, wszystkich kategorji. Ministerstwo skarbu stoi na stanowisku, że podwyżka poborów w chwili obecnej wpłynęłaby ujemnie na wszczęta przez rząd stabilizacje. oraz na środki, za pomocą których ma być przeprowadzona ogólna zniżka cen. Ministerstwo oświadcza wobec tego, że gotowe jest udzielić zaliczki na kwiecień i to w najbliższym czasie.

ROKOWANIA Z TURCJĄ.

PAT. — PARYŻ, 11 marca — „Temps" donosi, że Francja i Anglja nie sprzeciwia się wyborowi Konstantynopola jako miejsca do dalszych rokowań. Mussolini wskazał wprawdzie na niedogodność tego miejsca, jednakże nie zgłosił sprzeciwu.

NIEPRZEJEDNANA GRECJA.

PAT. — ATENY, 11 marca — Pułkownik Plastiras oświadczył, że armja grecka jest przygotowana na wszelką ewentualność, a Grecja w sprawie żądań Turcji o wypłatę odszkodowań będzie nieprzejednaną.

WALKI W IRLANDJI.

PAT. — DUBLIN, 11 marca — W całej Irlandji trwają w dalszym ciągu walki pomiędzy wojskami regularnemi a powstańcami. Rząd irlandzki odrzucił propozycje pokojowe arcybiskupa Abel, który żądał zawarcia rozejmu pomiędzy powstańcami a władzami do czasu przeprowadzenia nowych wyborów do parlamentu.

SERBJA A BUŁGARJA.

PAT. — BIAŁOGRÓD, 11 marca — Na konferencji serbsko-bułgarskiej w Niszu nastąpiło porozumienie co do następujących punktów: Zwiększenie liczby posterunków pogranicznych, utworzenie komunikacji telefonicznej pomiędzy posterunkami i zorganizowanie służby bezpieczeństwa utworzonej z policji i wojska.

UKŁAD RUMUŃSKO-CZESKI.

PAT. — PRAGA, 11 marca — Polradjo. W min. spr. zagr. odbyła się wczoraj wymiana dokumentów ratyfikacyjnych w sprawie układu handlowego między Rumunją a Czechosłowacją.

WYŚCIGI CYKLISTÓW W AMERYCE.

PAT. — NOWY JORK, 11 marca — W amerykańskich sześciodniowych wyścigach cyklistów zwycięstwo odniosła grupa amerykańska Gouplet-Grinda.

Powojenna potęga ekonomiczna St. Zjednoczonych

w świetle cyfr.

Upadek Europy w oświetleniu dat statystycznych Korrespondenzblatt d. Allgemeinen Deutschen Gewerkschaftbundes w Nr. 8 podaje ciekawe daty, charakteryzujące w dosadny sposób upadek ekonomiczny Europy i rozwój Stanów Zjednoczonych w powojennym okresie.

Produkcja światowa węgla w 1913 r. wynosiła 1342,3 milj. ton, w 1920 ilość ta wynosiła 1300 miljonów ton; w okresie tym Stany Zjednoczone powiększyły swoją produkcję z 533,2 na 603 milj. ton, produkcja Europy zaś wykazuje natomiast spadek z 730 miljonów (1913) na 597,5 milj. (1920); Azja produkowała 55,8 milj. (1913) i 75,8 (1920); Afryka w 1913 wykazuje 8,3 milj. i 11,8 w 1920 r. Udział amerykańskich kopalń w produkcji węglowej całego świata wynosi 39,6 (1913) i 46,2% (1920). Europejskie kopalnie wykazują 54,3 (1913) i 45,9 (1920).

Produkcja wszechświatowa surówki żelaznej wynosiła 76,7 milj. ton (1913), 60,6 (1920) i 35,9 (1921).

W Stanach Zjednocz. produkcja surówki spadła z 30,6 na 16,7 milj. ton czyli w 42,5 proc., gdy tymczasem w Anglji, Niemczech, Francji, Belgji i w b. Austrji spadek wynosi 61,3 proc. (z 39 miljonów ton na 15,1 miljonów). Udział państw europejskich w produkcji wszechświatowej w r. 1913 wynosi 50,9 proc. a w 1921—42 proc., gdy tymczasem St. Zjedn. partycypowały w 1913 w stosunku 39,9 proc. a w 1921—46,5 proc.

Produkcja wszechświatowa miedzi wynosiła 1913—990 tys. ton., 1920—961 tys., z czego Stany Zjednoczone w 1913 dostarczyły 557 tys. czyli 58,8 proc., w 1920—621 tys. czyli 65 proc. Produkcja miedzi w Europie spadła w 1920 do 67 tys. ton, co stanowi 7 proc. produkcji wszechświatowej. Zużycie miedzi wynosiło w Europie 630,000 ton czyli 60 proc. (1913) i 301 tys. ton czyli 34 proc. (1920), w Stan. Zjednoczonych 338 tys. czyli 33 proc. (1913) i 434 tys. czyli 48 proc. (1920); w innych krajach 14 tys. ton czyli 7 proc. (1913) i 161 tys. czyli 18 proc. (1920).

Produkcja ołowiu wynosiła 1.177.000 ton (1913) i 868.000 (1920). Daty tyczące się Europy wykazują 548,000 ton czyli 47 proc. (1913) i 258.000 czyli 30 proc. (1020). Stany Zjednoczone wyprodukowały 391 tys. ton czyli 33 proc. (1913) i 416 tys. ton czyli 48 proc.; inne kraje 238 tys. czyli 20 proc. (1913) i 194 tys. czyli 22 proc. (1920)

Zużycie ołowiu wynosiło w Europie 124,000 ton czyli 61 proc. (1913) i 377000 czyli 42 proc. (1920), w St. Zjedn. 388000 czyli 33 proc.(1913) i 445000 czyli 49 proc. (1920).

Produkcja cynku spadła z 958,000 ton (1913) na 682 tys. (1920); udział Europy wynosił w 1913 69 proc., w 1920 tylko 33 proc.; Stany Zjedn. natomiast podniosły swój udział z 31 proc. (1913) na 62 proc. (1920).

Cyny dostarczyła Europa w 1913 — 32,000 czyli 25 proc. całej produkcji a w 1920 tylko 25,000 czyli 20 proc.

Produkcja aluminjum wynosi w 1913 w Europie 33,000 ton, czyli 57 proc., wobec 60000 ton czyli 38 proc. w 1920. Odnośna amerykańska produkcja wynosi 20 tys. ton czyli 33 proc. i 84 tys. ton czyli 53,3 proc.

Bardziej jeszcze uwidocznia upadek Europy zestawienie ilości wyprodukowanej nafty. Wydobyto ogółem w 1905 r. 215 milj. baryłek (barrels), w 1920 6888,5 milj.

Udział poszczególnych państw przedstawia się procentowo w następujący sposób:

Stany Zjednoczone	64,	proc.
Meksyk	2,3	„
Rosja	4,4	„
Meksyk	23,2	„
Indje	1,2	„
Rumunja	1,1	„
Persja	1,0	„

Inne poszczególne państwa mniej niż 1 proc.

Pamiętać należy, że w ostatnim dziesiątku lat przeszłego stulecia produkcja Rosji była większa niż wydobycie Stanów Zjednoczonych.

Jeżeli uprzytomnimy sobie, że Europa w bawełnie częściowo zupełnie uzależniona jest od Stanów Zjednoczonych, a w wełnie częściowo, że dawniejszy dłużnik stał się potężnym wierzycielem, jakoteż wreszcie, że Europa ponosi kolosalne wydatki na odbudowę zniszczonych wojną połaci kraju, to dojdziemy do najbardziej ponurych prognoz co do przyszłości Europy. Tylko wytężona praca może uratować nas od katastrofy ekonomicznej i uniezależnić od hegemonji finansowej Nowego Świata.

W. Z.

—XX—

Handel i język międzynarodowy.

W łódzkich biurach przemysłowych i handlowych, gdzie przeważnie teraz zajmują się eksportem tkanin i importem surowców do wielu i z wielu krajów zagranicznych musimy przyjmować wielojęzyczne wiadomości i dawać na nie odpowiedzi.

Dajmy na to, że przyjęliśmy, mając głównie na widoku eksport, czy import względnie z Francji czy Anglji, korespondenta francusko-angielskiego, który włada obu językami równie jak polskim. I wszystko jest w porządku do chwili, gdy pewnego poranku przynosi poczta zapytanie czy też zaofiarowanie od jednego z najbliższych sąsiadów zakarpackich w języku węgierskim

I co wtedy? A pojutrze może przyjść list po hiszpańsku, holendersku, japońsku i t. d.

Kupiec sumienny nie odłoży listu ad acta bez zapoznania się jego treścią. Może taki list stać się podstawą nadzwyczaj korzystnej transakcji, znacznie lepszej, niż wszystkie dotychczasowe. A więc biec, latać musi, by znaleźć kogoś, który potrafi dokładnie oddać treść, zawartą w krótkiem memorandum.

A więc, jeden język musi być w przemyśle i handlu, prosty i łatwy, aby wszystkie usunąć trudności. Musi być i jeden język dla ułatwienia pobytu we wszystkich krajach świata, który przez to przestanie być nam obcy. Musi być jeden język dla kampanji reklamowej, która pochłania z powodu wielojęzyczności olbrzymie kapitały. Musi być jeden język dla korespondencji, umów i traktatów o międzynarodowej doniosłości. Musi być jeden język, w którymby tłoczono wszystkie cenniki i katalogi kupieckie. Musi być jeden wspólny język, w którego przekładzie, możnaby każde wybitniejsze dzieło czytać, naukowe, belletrystyczne.

To być wszystko musi!

I możemy z jednej strony być dumni z techniki, która wszystkie te potrzeby wywołała, a z drugiej strony wstydzić się musimy, że mając w języku esperanckim środek do usunięcia wszystkich trudności, powyżej opisanych, że mając w języku esperanckim środek ułatwiający, należyte korzystanie z udogodnień technicznych, jest nas jeszcze niestety, tak mało, w Polsce, w kolebce „Esperanta", mówiących i piszących tym łatwym pomocniczym językiem.

Oskar Berman.

Kto je więcej: mężczyzna czy Kobieta?

Jedna z książek angielskich p. t. „Pożywienie kobiety" twierdzi, że kobiety więcej jedzą, aniżeli mężczyźni. Twierdzenię to niejednej z pań domu wywoła uśmiech na ustach albowiem wiadomo jak dalece kobieta zdolna jest w tej dziedzinie się ograniczyć.

Najpierw idą dzieci następnie mąż, a dopiero na końcu, kiedy już wszystkie głodne usta są nasycone, żona i matka dopiero zaczyna myśleć o sobie — jeżeli oczywiście jeszcze coś w garnku pozostało.

Jeśli obserwuje się spożywanie obiadów, to u wielu rodzin, można stwierdzić, że pani domu je nadzwyczaj mało. Uwidocznił to szczególnie okres wojny, kiedy to żona starała się przedewszystkiem o uwzględnienie potrzeb męża i dzieci, a o sobie nierzadko zupełnie zapominała. Przyczyniał się zresztą do tego także brak spowodowany stosunkami wojennymi.

Statystyk angielski twierdzi, iż kobieta je więcej od mężczyzn, że jest ona w stanie w każdej porze dnia zjeść na co nie mogą sobie pozwolić mężczyźni. Kobieta je wówczas, kiedy tylko sposobność się jej do tego nadarza, je nieraz 6 razy dziennie i jest w stanie zarówno na czczo jak i przed zupą zajadać słodycze.

Znaną jest rzeczą że młode dziewczęta wogóle jedzą bardzo dużo, zato kobieta starsza potrafi nie jeść cały dzień, jeśli okoliczności ją do tego zmuszą i nie będzie z tego powodu czuła się tak nieszczęśliwą, jak np. mężczyzna, którego żołądek w znacznie większym stopniu przyzwyczajony jest do regularnego przyjmowania posiłku.

Jeśli pan domu niepunktualnie otrzyma obiad, to jest z tego ogromnie niezadowolony, podczas gdy kobieta nie jest zupełnie zależna od określonych godzin. Wszystko jej jedno, czy zje obiad o 12-tej czy o 3-ciej godzinie popołudniu. Pod tym względem nie jest ona niewolnicą swego żołądka. Kobieta czasem je zawiele, czasem zamało, czasem wcale nie je i — łatwo się z tem godzi. Umie ona przystosowywać się do odpowiednich stosunków. Pod tym względem kobieta jest szczęśliwiej uposażona, aniżeli mężczyzna.

OFIARY SAMOCHODÓW.

Z Nowego Jorku donszą, że według statystyki „National Safety Council" wypadki samochodowe spowodowały w roku zeszłym w Stanach Zjednoczonych śmierć 12 tysięcy ludzi. Na czele stoi Nowy York ze swojemi 7.952 ofiarami, następnie idzie Chicago, gdzie zaszło z tego powodu 736 wypadków śmierci.

HANS RUDOLF BARTSCH.

Z cyklu: **Zmierzch Rokoko.**

Don Giovani.

Jak pierścień roześmianych dziewcząt oplatały niegdyś Wiedeń kwitnące powoje fjoletowo kwitły beztroskie szałwje, a wysoka trawa kołysała się za każdym podmuchem wiatru. Na przedmieściach wyrastała trawa między kamieniami: natura przekomarzała się z miastem.

Domki były niewysokie, rozrzucone, oddzielone ogrodami. Na ulicach, skąpanych w słońcu, leżały spokój i zaduma. W dzisiejszych czasach, słońce docierające do każdego zakątka ulicy, jest dla nas rzadkością, że zdumieniem patrzymy na wygrzewającego się na ulicy psa, a kot wystawiający swe futerko na ożywcze działanie słonecznych promieni, wygląda jak z bajki. Wtedy nikt na to nie zwracał żadnej uwagi, a kwitnące drzewa podawały sobie ręce nad dachami domów, z murów bogato spadało wino, owo wino, które charakteryzuje tamtejszy naród.

Na takich to przedmieściach spędzali lato artyści. Mistrz Wolfgang Mozart, który znał tylko dwie wartości: dzień i wieczność, który zwykł śmiać się ze wszystkich swych zmartwień, miał tam swój maleńki domek otoczony ogrodem rozśpiewanych drzew. Tutaj pisał on swe rzeczy, które radosnemi dźwiękami rozsiewały naokół wesele i pogodę. A za plecow tylko patrzał na niego kwiecisty Wiedeń. Wybierał się on właśnie do Pragi, aby wystawić swego „Don Giovani".

Mozart spacerował ze swym przyjacielem Gilowskim, który właśnie powrócił z Paryża; był to młody jeszcze chłopiec o rozwichrzonej czuprynie, którego oczy migotały jak nocne światełka na wietrze.

— Jeden przyjeżdża, drugi odjeżdża— śmiał się Mozart, gdyż lubił żartować wtedy, kiedy w duszy jego szalała burza dźwięków. — Cóż nowego w Paryżu, przyjacielu?

— Wielkie nowiny!—odpowiedział Gilowski. — Nowy świat ma powstać, francuzi tworzą nową epokę.

— Ach, Boże, nie francuzi! Mogą to zrobić tylko austrjacy z ich śpiewną mową. Wiesz, ja myślę, że zgasłe dusze wiedeńczyków zmartwychwstają znowu w Paryżu.

— Ach, Wolfgang, nie bierz tego tak lekko. Cóżeś ty właściwie widział w Paryżu? Strusie pióra i brokaty. Ja byłem gdzieindziej. Byłem w zaułkach Paryża, gdzie wydaje się zakazane pisma, byłem tam, gdzie organizuje się całe bataljony, aby je wysłać na pomoc walczącym o wolność w Ameryce. W narodzie zaczyna wrzeć...

Mozart zatrzymał się i utkwił wzrok w ziemi, zamilkła w nim na chwilę muzyka. Na głowę spadały mu czerwone, szeleszczące liście — jakgdyby potężniejące tony, dobiegającego do końca Scherza...

Gilowski z zapałem mówił dalej:

— Tam nienawidzą tego, co jest użyciem, tego co jest jasnością i weselem. I ja też to znienawidziłem, bo poczułem, że i ja należę do nowego świata. Ulice są tam wązkie, domy wysokie, wszystko się nurza w brudzie kurzu i bezsłoneczności. Wszędzie ucisk i nędza. Ale słuchaj Wolfgang, oni nie rozpaczają — oni tworzą i to jest piękne, piękne...

Nasz Wiedeń jest kwiecistą łąką, na której śpiewa się i gra—ale tam jest złość westchnienia i tęsknota. Tam dzieją się cuda: z bagna powstają płomienie—błędne ogniki. Takie to dziwnie piękne...

Mozart drżał na całym ciele. Słyszał jakieś tajemnicze głosy, które rozbudzały w nim trwogę. Dawno już nie brzmiały takie głosy w słonecznym państwie jego ducha. Kochał śmiech, barwne szaty, bogactwo i luksus. Ale od czasu do czasu budziła się w nim bezkresna boleść i jak umierający łabędź śpiewała swą pieśń. Jakieś dwie moce stały przed nim i patrzały mu prosto w oczy. Chcąc uniknąć tego spojrzenia, spojrzał w dal, gdzie na szczycie Kalenbergu powiewała narodowa chorągiew austrjacka; a błękitne niebo zdawało się dobrodusznie uśmiechać. I znowu stały przed nim te dwie moce.

Mozart potrząsnął głową i z upudrowanych loków uniósł się mały biały obłoczek Szklankę wina, bracie! Ja chcę zapomnieć ty zaś musisz zapomnieć. Napijemy się tutaj przed domem, tak tu ślicznie...

— Oj lekkoduchu, lekkoduchu!—rzekł kiwając głową Gilowski.

Zatrzymali się przed małą karczmą. W głębi stały dwa duże stoły, cicho było i schludnie. Połowa ogrodu zawalona była wieńcami, które przygotowano na nadchodzące Zaduszki. Łagodna cisza panowała dokoła. Z pośród ciemnej zieleni liści odbijały się jaskrawo astry, owe kwiaty wydziedziczone przez lato; wszystkie trawy i kwiaty, które przetrwały do jesieni, związane były razem i czekały na święto śmierci. I znowu stały razem dwie moce, obie jednakowo potężne. Mozart już się nie bronił, wypił wino i spoglądał w aleję usianą wieńcami.

— Czy ta bladousta nędza zejdzie kiedyś między nasze kwiaty i wieńce? — zapytał cicho.

— Czas położy na wszystko swoje piętno. Przyjdzie dzień, kiedy tylko nędza mieć będzie duszę.

— Ogarnia mnie tęsknota za tymi — mówił Mozart — którzy kiedyś w przyszłości za mną będą tęsknili.—Potem wypił szybko wino i pożegnał się z przyjacielem.

— Muzyk, — pomyślał sobie Gilowski—harmonja dla niego jest ważniejsza, niż wyzwolenie; nigdy nie pozna on nienawiści, która w życiu jest konieczna. Uwięziony później za knowania antypaństwowe, skończył Gilowski życie samobójstwem, jak Werter, którego tak kochał.

Mozart wyjechał do Pragi, aby skończyć swego „Don Giovani". Brak mu jeszcze było tylko uwertury.

— Kiedy ty ją wreszcie napiszesz — zapytał pewnego razu przyjaciel,— opera ma być przecież w tych dniach wystawiona?

Mozart zaśmiał się.

— Pozwólcie mi jeszcze zażywać radości życia!

Tego samego dnia odbyła się wielka uczta: wino, szampan, kwiaty... Mozart śmiał się przez cały wieczór i żartował, jak małe dziecko.

Po skończonej uczcie Mozart pozostał sam w sali. Jasno świeciły zapalone świece, silnie pachniały okwitające już kwiaty; długi, biało nakryty stół robił wrażenie katafalku. Jest to jakieś nieziemskie uczucie, kiedy się jest samemu w godowej sali, a gody się już skończyły... Świece wołają „hosanna", żywe są jeszcze barwy kwiatów, unosi się zapach rozlanego wina, ale ci, którzy ucztowali—odeszli już. Świece dogasały, a kwiaty pochyliły zmęczone główki. Przez otworzone drzwi zaglądała ciemna noc, jakgdyby chciała wejść do tej sali, gdzie zamierało życie.

I znowu dwie wielkie moce spojrzały w oczy Mozartowi, ale tym razem jedna z nich była większa.

W jakimś dziwnym przerażeniu podszedł Mozart do instrumentu i położył na nim swe wąskie, białe ręce—popłynęła żałosna skarga.

Mozart patrzał w czarny czworokąt otwartych drzwi przez które zaglądała noc. Posłuszne ręce poruszały się zgodnie z nakazem jakiejś wielkiej potęgi — niby dziecko, które robi co mu każą.

Leżący już w łóżkach goście, usłyszeli nagle muzykę, tak piękną, jak miłość życia, a przytem tak groźną, jak sąd ostateczny. Był to śpiew o wąskich, ciasnych ulicach Paryża, śpiew o winie i o wieńcach nagrobnych, i o dobrodusznym uśmiechu błękitnego nieba. Tony drżały, jak gasnące świece, rozsiewały woń przekwitłych kwiatów i rozlanego wina.

Melodja pieściła i porywała jak prawdziwa pieśń owych swawolnych czasów— ale ponad nią wznosił się czarny czworobok drzwi, prowadzących do jakiegoś jutra, o którym nikt jeszcze nic nie wiedział.

Leżący już w łóżkach goście drżeli z zachwytu i grozy. Mozart stał przy instrumencie, blady i drżący, dziwnie mu błyszczały jego zwykle tak łagodne oczy..

Uwertura była skończona.

Tak mu jakoś dziwnie jest, musi pójść wypocząć — czyli to życie jeszcze, czy śmierć?...

Tak powstała pieśń łabędzia „Rokoko!...

Tłom. Lit.

Wiadomości bieżące.

MARZEC **12** PONIEDZIAŁEK

Dziś: Grzegorza W
Jutro: Krystyny p. m.

—:—

Wschód słońca o g. 6.05
Zachód o g. 5.30
Wsch. księżyca g. 00 w
Zachód o g. 10.45 r
Długość dnia 11.25 g.
Przybyło dnia 3.40

Emigracja do Ameryki południowej

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje: Ograniczenia stosowane wobec emigratów, udających się do Stanów Zj. Am. Północnej wywołały wzmocnioną emigrację do Ameryki południowej. Do konsulatów: argentyńskiego i brazylijskiego zgłaszają się codziennie ludzie zamierzający wyemigrować do wymienionych krajów, które najchętniej przyjmują wychodźców, byleby posiadali oni dane do zarobkowania, a więc przedewszystkiem rzemieślników i rolników. Również emigruje wiele inteligencji z pośród uchodźców rosyjskich: lekarzy, inżynierów etc. Konsulaty przestrzegają jednak iż niezbędnym warunkiem dla ludzi wolnych zawodów, kupców, pracowników biurowych i handlowych jest znajomość w Argentynie języka hiszpańskiego, w Brazylji zaś portugalskiego.

W ostatnich czasach rozpoczęły również starania o przyciągnięcie emigracji polskiej i rosyjskiej Peru Chili oraz państwa Ameryki centralnej, dokąd nie przybywa konkurująca z uchodźcami ze wschodu emigracja niemiecka.

Niepożądana zwłoka. Główny urząd statystyczny w Warszawie zażądał telegraficzne od magistratu m. Łodzi nadesłania materjałów powszechnego spisu ludności z dnia 30 IX. 1921 r. Jak się dowiadujemy, GUS. jeszcze w bieżącym miesiącu przystąpi do wszechstronnego opracowania wyników spisu ludności w województwie łódzkim, ze szczególnem uwzględnieniem Łodzi. W wysłaniu materjałów spisowych nastąpi zapewne zwłoka, gdyż główny urząd statystyczny zażądał odpowiedniego usystematyzowania układu aktów wyborczych przedich wysłaniem, to zaś, wobec uszczuplenia lokalu miejscowego urzedu statystycznego, bedzie mogło odbywać się dopiero stopniowo. bip.

Bankructwo. Donoszą nam z Lipska, iż zbankrutowała tam znana firma „Walfisch", połączona licznemi węzłami ze sferami hadlowego świata Łodzi. Przyczyną bankructwa są uprawiane na wielką skalę spekulacje walutowe.

„Nowiny Sportowe". Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż w najbliższym czasie ukaże się w Łodzi ilustrowany tygodnik sportowy pod powyższą nazwą. Sportowcy naszego miasta niechybnie powitają z zadowoleniem tę nowa placówkę, mającą na celu szerzenie kultury fizycznej wśród łodzian.

Brak papierosów. W ostatnich dniach w Łodzi daje się odczuwać dokliwy brak papierosów, połączony w wyśrubowaniem cen, szczególnie na lepsze gatunki. Powodem tego jest magazynowanie papierosów w oczekiwaniu ponownej zwyżki cen urzędowych. Szczególnie paskarstwo uprawiane jest przez chłopców ulicznych sprzedających papierosy bez zezwolenia. Pobierają oni niekiedy o 1000 mk. więcej na pudełku, szczególnie w porze wieczornej, gdy sklepy są pozamykane. Właściciele trafik mają zamiar zwrócić się do władz z prośbą o zwrócenie bacznicjszej uwagi na nielegalny handel papierosami na ulicach, czyniący im konkurencję i przynoszący szkody palącej publiczności, tym bardziej, iż często sprzedawcy wyciągają z pudełek po 2—3 papierosów, albo też zapełniają je bezwartościowemi falsyfikatami.

Ciemności na ulicach. Od dłuższego czasu na ulicach bocznych miasa panują ciemności i lampy gazowe są tam uszkodzone, względnie nieoświetlane. Przechodnie na przysłowiowych brukach łódzkich na tych ulicach narażeni są na niebezpieczeństwo, czem zająć się powinny władze bezpieczeństwa w naszym mieście. bip.

Echa pożaru fabryki Wiślickiego. Dzięki energicznej akcji straży ogniowej pod kierownictwem pp. Grohmana i Szajblera udało się uratować główne gmachy przędzalni i tkalni.

Spłonęła natomiast kotłownia i zniszczona została wielka maszyna parowa, oraz znaczne zapasy przędzy uległy częściowo spaleniu częściowo zaś zniszczeniu. Straty są olbrzymie.

Jak się dowiadujemy, zarząd ma zamiar uruchomić fabrykę przy pomocy motorów elektrycznych, co się już w najbliższych dniach da uskutecznić. Robotnicy ani na chwilę nie będą pozbawieni pra

Teatr, muzyka i sztuka.

Z teatru miejskiego. Dzisiaj „Samson i Dalila" dla zrzeszeń rob. i inteligenckich z p. Stefanem Jaraczem.

We wtorek premjera światowej komedji Kiedrzyńskiego Szczęście Frania" z Jaraczem w roli tytułowej, który zarazem reżyseruje komedje.

Przemysł łódzki na wystawie ruchomej.

Krajowy związek przemysłu włókienniczego zawiadomił swych członków o urzadzeniu wystawy ruchomej.

Celem skutecznego poparcia zagranicznej propagandy polskiej produkcji i intensywniejszego wprowadzenia wyrobów naszego przemysłu na arenę międzynarodową, powstał z inicjatywy ministerstwa spraw zagranicznych projekt urzadzenia okrężnej wystawy światowej, której technicznem przygotowaniem zająć sie mają na życzenie tegoż ministerstwa „Targi Wschodnie". W podróż światową wyjeżdża statek „Lwów", który zabierze ze sobą bezpłatnie na pokład wzory, wizerunki, katalogi, cenniki i mniejsze modele. Specjalny wydelegowany urzednik min. spraw zagr. urzadzać bedzie podczas postoju statku w rozmaitych portach doraźne kilkodniowe wystawy nagromadzonych okazów. Wyjazd statku ma nastąpić najpóźniej około pierwszego maja rb., a za miejsce i udział w wystawie ministerstwo spraw zagranicznych nie nałożyło na interesowanych żadnych opłat.

Bliższych wyjaśnień w sprawie projektowanej wystawy, która eksportowi polskiemu odda niewatpliwie znakomite usługi udziela zarzad Targów Wschodnich, Lwów, Jagiellońska 1 (gmach Oszczedności). bip.

Wielki „pochód djamentów" w Antwerpji.

Każdy wóz będzie w pochodzie otoczony orszakiem pieszych i konnych, uzupełniającym całość symbolu, którego ośrodek będą stanowiły wozy.

Polska ma być reprezentowana w tym pochodzie przez wspaniały wóz, przedstawiający hołd Jana Sobieskiego, w otoczeniu orszaku, złożonego z około 200 osób, w następującym porządku: Przed wozem grupa kupców polskich z 17-go wieku, którzy prowadzili handel djamentami z Rosją i Wschodem, za wozem grupa szlachty i włościań z różnych okolic. Wóz ma być przybrany w herby Warszawy, Krakowa, Poznania, Wilna, Gdańska, Lwowa i Łodzi w sztandary i t. d. Projekt wozu polskiego i orszaku opracował artysta malarz z belgijski p. Ratinck. Inicjatywę zaś samego projektu rzucił prezes komitetu, urządzającego pochód, p. van Ryswyck, znany przyjaciel Polski i znawca historji i literatury polsk.

Tego rodzaju imprezy, jak zamierzony „pochód djamentowy" nie są w Antwerpji nowością; dość wymienić głośne swego czasu „Landjuweel" i pochód ku czci van Dyck'a, projektowany jednak na sierpień „pochód" ma jeszcze wyprzedzić w przepychu i doniosłości poprzednie. W pracach przygotowawczych biorą udział obok zainteresowanych sfer przemysłowych i handlowych, także, pośrednio oczywiście, rząd władze komunalne i wojskowe.

Świat handlowy i przemysłowy branży djamentowej w Antwerpji przygotowuje na sierpień br. oryginalną imprezę reklamową mianowicie „wielki pochód djamentów", przedstawiający historję produkcji i handlu djamentami i innemi drogocennemi kamieniami od czasów najdawniejszych po dni dzisiejsze.

W projektowanym pochodzie, w którym bierze udział także dwóch obywateli polskich, wybitnych — historja djamentowego przemysłu i handlu ma być uzmysłowiona w dwudziestu zdobnych wozach, wykonanych i ubranych według projektów belgijskich artystów. Wozy te będą reprezentowały poszczególne kraje, z którymi związana jest historja handlu drogiemi kamieniami, jako też ważniejsze momenty, w których kraje te odegrały specjalną rolę w historji drogich kamieni. Będą więc reprezentowane następujące kraje: Belgja, Francja, Włochy, Polska, Turcja, Armenja, Maroko, Chiny, Japonja, Persja i Indje.

Inne znów wozy będą uzmysławiały momenty produkcji i przeróbki djamentów a więc kopalnie w Brazylji północnej, Afryce, Indjach i Kongo belgijskiem.

Osobne wozy będą poświęcone wynalazcy szlifowania djamentów Ludwikowi v. Beken'owi i najwspanialszy w Antwerpji, jako wszechświatowemu centrum djamentów szlifowanych.

Intryga i miłość.

Wieczorem w sobotę dnia 10 marca rb., scena łódzka obchodziła uroczyste święto jubileusz 35-lecia pracy aktorskiej p. Wacława Gurynowicza. Na wieczór ten wybrano gwiazdę wielkiego repertuaru „Intrygę i miłość" Schillera.

Fryderyk Schiller, poeta nawskroś uczuciowy był twórcą, który nie mierzył cyrklem okresów, ani nie rozbija natchnienia na działy akty i pieśni, jak czynił to jego wielki ziomek Gothe. Schiller nie rysował planów, by do nich wyrozumować sztukę; przeciwnie, wprost z duszy śniewa najcudniejsze strofy własnej indywidualnej muzy. W twórczości Schillera poaz wytrwałość i drobiazgową dokładnością niemca przestrzela lekkość, jedrność i zwięzłość południowca. W poezji jego niema miejsca na słowa martwe Co wyraz — to obraz bujnej myśli, zaklęty w mistrzowską konstrukcję zdania. „Intryga i Miłość" należy do cyklu wczesnych utworów poety.

Na tle obłudy i fatalizmu, na tle ludzi i zdeprawowanych obyczajów, autor rzuca kilka jasnych sylwetek pełnych altruizmu i świeżości. Miłość skuła w objęciu zapomnienia Ferdynanda, syna zausznika książęcego, pana wielkiego rodu, z uroczą wieszczką Ludwiką, córką skrzypka Milera. Ojciec Ferdynanda rozległe toczy plany na rzecz swego jedynaka. Na przeszkodzie tym zamysłom staje miłość. Krzyżuje ona mistrzowi jego poczynienia Trzeba miłość złamać, potrzeba uciec do intrygi, do zazdrości, bo to najlepszą jest odtrutką na szał młodości. Ojciec zarzuca sieć intrygi na zakochanego syna, stawia mu przed oczy obraz zdrady jego ukochanej.

W Ferdynandzie zrodzona zazdrość burzy aż do zagłady wspaniałą świątynie miłości. Zazdrość każe Ferdynandowi wychylić kielich z trucizną i takiż podać Ludwice. Tuż przed śmiercią dowiaduje się nieszczęśliwy o niewinności konającej w jego objęciach dziewczyny. Jak przystało na dramat Schilllera potężny ból boskiej „Miłości", kruszy przez śmierć ludzką „Intrygę".

Reżyserja spoczywała w doświadczonym ręku p. H. Barwińskiego. Przyznać należy, że nie szczędził trudu reżyser, aby całość wypadła okazale, tak co gry jak i ujęcia charkteru epoki. Bohter sztuki Ferdynand, w kreacji Jerzego Szyndlera poza ładnym rysunkiem stylu, posiadał wiele szczerego zapału. Rola Ludwiki odtworzona przez p. Bronowską miała wiele szczęśliwych momentów. Prezydent (H. Barwiński) w każdymruchu, w każdym słowie był klasycznym bohaterem szilerowskim. Natomiast marszałek Kalb pozostawiał wiele bardzo wiele do życzenia. Zwłaszcza „trzeęsionka" aktora i słaby głos często załamywały charakterystyczną sylwetkę, jaką jest marszałek Kalb w galerji typów wielkiego autora. Jubilat p. Wacław Gurynowicz grał sympatyczną rolę skrzypka Millera. Z zadania swego wywiązał się wyśmienicie. Jest to aktor starej szkoły i, jako taki, często ujmował rolę podług starych, ale dobrych szablonów. Staranna wystawa i dobrze zgrany zespół, przyczynił się wielce do podniesienia dramatycznego napiecia muzy Schillerowskiej tego wieczoru.

D. Owicz.

Otwarcie sezonu sportowego

Pierwsze mecze piłki nożnej w Warszawie, Krakowie i Łodzi.

PAT. — WARSZAWA, 11 marca — Dzisiejsze zawody piłki nożnej pomiędzy mistrzem Polski „Pogonią" lwowską a „Legją" warszawską zakończyły się wynikiem 7:1 (5:1) na korzyść „Pogoni" lwowskiej.

Zawody piłki nożnej pomiędzy „Polonią" a II-giem warszawskiem Tow. cyklistów dały wynik 6:1.

PAT. — KRAKÓW, 11 marca — Dziś otwarty zosał wiosenny sezon sportowy zawodami piłki nożnej o mistrzostwo klas A okręgu krakowskiego pomiędzy „Wisłą" a „Cracovią". Zawody zakończyły się wynikiem 1:0 na korzyść „Wisły".

W ŁODZI.

ŁTSG. — K. 28 p. SK. 1:1 (0:0).

Grę cechował poważny trening. Silny wiatr i dotkliwe zimno nie pozwoliły graczom na wykazanie swej umiejetności. Drużyna ŁTSG. przedstawiała się jako całość bardzo sympatycznie, zaś 28 p. SK wyróżnił się wybitniejszemi jednostkami U obu stron szwankowała wzajemna współpraca poszczególnych linji, dlatego też błędem byłoby na podstawie uzyskanego wyniku, stawiać jakieś horskopy i horoskopy.

REZERWY KS. 28 P. SK. — ŁTSG. 4:1.

Piękna gra linji wypadu, obrony i bramkarza — zwycięzcy pomocy i obrony pokonanego. — Sczegóły we środę.

Obaj sędziowie naogół zadowolnili wymagania jedynie p. Kowalczyk niedowidził na korzyść 28 p.SK. zrobionej piątej bramki.

Kronika policyjna.

—o—

— W sklepie Temy Orensztajn, przy ul. Piotrkowskiej 31, zatrzymano Różę Wajnberg, która przybywszy po wsparcia, skradła 2 sztuki płótna wartości 400 tys. mk. (bip

— Ubiegłej nocy w fabryce Allart, Rousseau i S-ka, przy ul. Kątne 19, skradziono pas transmisyjny wartości 10 miljonów mk.

— Z mieszkania Joska Mesza, przy ul. Wschodniej 21, w czasie jego nieobecności za pomocą podrobionego klucza skradziono rzeczy na ogólną sumę wartości 10 miljonów mk. (bip)

Podrzucone dziecko. Dozorczyni domu przy ul. Pomorskiej 7, przyniosła do 5-go komisarjatu policji dziecko wyznania mojżeszowego, liczące około trzech miesięcy, które znalazła w sieni tegoż domu. (bip).

—o—

Tak wygląda



PRAWDZIWY

CERES TŁUSZCZ JADALNY

O POŁOWĘ TAŃSZY OD MASŁA

NAJLEPSZY DO GOTOWANIA, SMAŻENIA i PIECZENIA.

855—3

OSZCZĘDZA
ten kto się udaje
:— do firmy —:

„WYGODA”

ŁÓDZ, ul. Piotrkowska № 238.

DAJEMY NA RATY

wszelką GARDEROBĘ MĘSKĄ i DAMSKĄ towary łokciowe i galanteryjne oraz obuwie męskie i damskie w wielkim wyborze, wszelkie obstalunki wykonywuje się solidnie we własnej pracowni w ciągu 4-ch dni.

ŻADNEJ FILJI NIE POSIADAMY.

122—11

Sprzedaż wyrobów futrzanych

surowych oraz gotowych w wielkim wyborze.
Przyjmowanie reperacji wszelkiego rodzaju
Piotrkowska 38,
TELEFON 14-99,
I p., front. 307—3

Sprzedaż wszelkiego rodzaju

Wyrobów futrzanych

w surowym i gotowym stanie, przyjmowanie zleceń i reperacji! — — Akuratna obsługa!!
PIOTRKOWSKA 19 (w podwórzu)

9—S Zusmanek i Dawidowicz.

BRYLANTY

platynę i wszelką biżuterję kupuje i płaci najsumienniej
SKLEP JUBILERSKI
CHODŹKO,
POŁUDNIOWA Nr. 1.
539—6

Za **BRYLANTY**

platynę, zęby, złoto i zegarki
płaci najwyższe ceny
B. SZPIRO,
Konstantynowska № 20
284—17

Płacę 150 procent drożej

kupuję Brylanty,
złoto, srebro, perły, djamenty, stare zęby, zegarki, biżuterje, garderobę i dywany.
7 Konstantynowska 7
Z. MILICH 348-22
prawa oficyna 1 piętro.

Zakład Zduński

przyjmuje wszelkiego rodzaju roboty, wchodzące w zakres zduństwa oraz reperacje
Feliks Pękalski
Nowo-Cegielniana № 28.
857—?

Chłopcy i dziewczęta do roznoszenia gazet

POTRZEBNI

Zgłaszać się do administracji „Republiki“.

2, 3 i 5 Walcowe

maszyny z granitowymi lub stalowymi walcami dla fabryk czekolady, farb, chemicznych fabryk oraz wszelkie inne maszyny dla fabryk czekolady i cukrów dostarcza

B/T. J. Jarecki i A. Buki,

Warszawa, **Złota 65, Tel. 405-25.** 687-2

LICYTACJA.

KASA CHORYCH m. ŁODZI.

z mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 roku o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 21 marca 1923 roku o godzinie 10-ej rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej № 57 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do GRYNOCH i SALOMONOWICZ oszacowanych na Mk. 1.200,000 składających się z maszyny kettenstuhl Nr, 7 do wyrobu towaru na rękawiczki — nie czynna — rozebrana, na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 10-ej rano, spis zaś takowych codziennie od 9-ej rano do 1 p, p,. w Wydziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (ul. Wólczańska Nr. 225).

Łódź, dnia 26 Lutego 1923 r.

KASA CHORYCH m. ŁODZI
Dr. Ed. GIEBARTOWSKI.
Komisarz.

871—1

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena.
Zawadzka № 1.
Przyjmuje od 9—1 i od 5—8.
Dla pań od 4—5. 92—0

Dr. Różaner

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
DZIELNA № 9.
Przyjmuje od 8—10 i pół i od 4—8.
190—16

Dr. med. P. LANGBARD

ZAWADZKA № 10.
Choroby skórne i weneryczne. — 9—12 i 5—8 w niedziele i święta przed południem.
123—9

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelicka.
Gabinet Röntgena i światło-leczniczy.
Godziny przyjęcia: 9—2 i 6 — 8.
Dla pań 5—6. 355—7

Palma-Kauczuk. Centrala Kraków, Grodzka № 60.

PALMA

Podeszwy kauczukowe i obcasy kauczukowe



Palma-Kauczuk. Centrala Kraków, Grodzka № 60.

Lecznica lekarzy specjalistów

ul. Piotrkowska 17 (drugie podwórze)

przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od godz. 9 do 5 wiecz. Cena za poradę **5000** mk., operacje i opatrunki od umowy. 582

Dr. HENRYK GOLDBERG

Röntgenolog
Otworzył nowy dział terapji głębokiej. **Leczenie Gruźlicy i Guzów** (złośliwych i dobrotliwych) 742 ὦ
KAROLA 4, od 9—10 i od 3—5
„Unitas“, Pusta 19, od 10—1 i od 5—6

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KUŚNIERSKI CH. M. FISZLEWICZ

Wschodnia 51 (róg Cegielnianej)
przyjmuje wszelkie zlecenia kuśnierskie z własnego oraz powierzonego materjału, akuratną obsługą, po cenach umiarkowanych. 227—2

Ogłoszenia drobne:

Rozmaite.
(za wyraz 120 mk.)

„JUNO“ najlepszy lakier do paznogci. 801

Zagubione dokum.
(za wyraz 85 mk.)

Icek Działowski urodzony 1896 roku zgubił kartę powołania wydaną w Częstochowie. 869-3

Pianino zagraniczne sprzedam. Piotrkowska 117, m 23. 852-2

Zaginął paszport niemiecki na imię Ewy Moszenberg, wydany w Kole. 847—2

Bronisław Krawczyk ur. 1891 r. zgubił kartę bezterminowego urlopu wydaną w Łodzi. 873-3

W podwórzu lewa oficyna ZAWADZKA Nr. 4, I piętro.

Ubiory dziecinne i uczniowskie poleca pierwszorzędna pracownia warszawska. 612-2
Przyjmuje obstalunki z własnego i powierzonego materjału **L. Lejzerowicz.**

Za wydawnictwo „Republika“ **Maurycy J. Poznański.**

Redaktor Naczelny: **Marian Nusbaum-Ołtaszewski.**

Złożono w własnej drukarni linotypowej (Piotrkowska 49); odbito w Drukarni Państwowej.

Prenumerata: w Łodzi mk. 11,500 i odnosz. do domu 500 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 12,000 miesięcznie. Zagranicą mk. 15.000 miesięcznie.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 350 za wiersz milimetrowy (na stronie 8 szpalt). W TEKŚCIE: mk. 750 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty) NADESŁANE: mk. 725 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). NEKROLOGI: mk. 700 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). Zaręczynowe i zaślubinowe po tekście mk. 65.000. Zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.